№ 262. Łódź, Niedziela 24 Września 1922 r. Cena 60 mk. (Na prowincji 65) Należytość pocztowa opłacona ryczałt. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 1190 na prowincji „ 1250 Zagranicą „ 2500
Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 100 Mk.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 150 — w tekście mk. 200.—reklamy mk. 100.—, nekrologi mk. 80—, komunikaty mk. 90, zwyczajne mk. 50 za wiersz nonparelowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 15 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 10
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Przedwojennego wyrobu **PASTA HACO do zębów nadeszła,** można dostać **hurtowo u L. Dziwińskiego,** Piotrkowska 35 i **H. Rechtmana,** Piotrkowska 207; **detalicznie w Składach Aptecznych i Perfumerjach.**

Józef Cieślewski
ul. Główna № 2.
Sprzedaż wyrobów tytuniowych.
Firma polska.
Pamiętaj żeby iść
swój do swego.

DENTYSTA
E. KOPROWSKI
Piotrkowska № 35.
Godz. przyjęć od 10—2 i od 4—7, prócz niedzieli.

Skład papieru
i materjałów piśmiennych.
DRUKARNIA
A. J. Ostrowski
Łódź, Piotrkowska 55, telef. 354.

Tytunie,
cygara i papierosy
oraz wszelkie towary wchodzące w zakres branży tytuniowej
— POLECA —
STEFAN LEWANDOWSKI
Sienkiewicza 48 róg Nawrot.

Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy
Narodowa Partja Robotnicza. Polskie Związki Zawodowe.

W niedzielę dnia 24 września o godz. 5 popoł., odbędzie się
w Sali Koncertowej (Dzielna) 18

Wielki Wiec Przedwyborczy

przemawiać będą
posłowie: **W. Michalak i L. Waszkiewicz, inż. W. Wojewódzki,** przedstawiciele Polskich Związków Zawodowych i inni.
Wstęp wolny dla wszystkich wyborców i wyborczyń.
Polacy i Polki! pracownicy mięśni i mózgu stawcie się licznie!

Baczność, Ludzie Pracy!

Zbliża się moment decydujący

Wybory.

Zwycięży ten, kto broniąc słusznej sprawy, sprawy ludu pracującego będzie miał silną organizację i niezłomną wolę zwycięstwa!

Bądź więc czynnym i karnym członkiem Organizacji i Związku Zawodowego.

Zwycięży ten, kto dla zwycięstwa nie poskąpi grosza, ciężkim trudem zdobytego.

Z groszy kroci ludu pracującego powstaną miljony, za pomocą których ludzie pracy przeciwstawią się agitacji kapitalistów i paskarzy, zbrojnych w lekko nabyte miljardy.

A więc zasilaj Fundusz Wyborczy.
Nakłaniaj innych do płacenia!
Wszyscy ludzie pracy na front walki wyborczej! Wszyscy do szeregu!
Choć walka będzie ciężka, zwycięstwo musi być naszem!

Na bój za Prawdę i Zwycięstwo!
Za Polskę Pracy!
Za Polskę reform społecznych!

Głosuj na № 7.

Przed wyborami.

Spełnijcie swój obowiązek!

Obywatele, spieszcie do komisyj obwodowych i sprawdzajcie na listach wyborców, czy wy; wasze żony, dzieci i sąsiedzi umieszczeni jesteście w spisach wyborców.

Biura komisyj obwodowych czynne są codzień w godzinach od 10—1 w obiad i 5—8 po poł.

Okólnik przewodn. komisji № 13.

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej № XIII przesłał do wszystkich obwodowych komisyj okólnik treści następującej:

Doszło do mojej wiadomości, że niektóre komisje obwodowe uchylają się od obowiązków dodatkowego wniesienia do listy wyborców tych osób, których spis nie obejmował, a których zgłasza właściciel, lub zarządzający domem. Uchylanie się komisyj obwodowych od wniesienia dodatkowo tych osób do list wyborczych do Sejmu i Senatu jest pogwałceniem art. 35 p. 4, 36, p. 1. ustawy wyborczej, albowiem według brzmienia tych artykułów każdej osobie przysługuje prawo reklamacji przeciw pominięciu kogokolwiek wspisie wyborców, zatem i właścicielowi i zarządzającemu domem. Komisja w drodze reklamacji winna w każdym poszczególnym wypadku powziąć uchwałę co do wniesienia tych osób do spisu wyborców. (bip.

Obywatelski czyn.

Jedna z lokatorek domu dzielnicy robotniczej, zadała sobie tyle trudu, że wynotowała z książki meldunkowej wszystkich lokatorów domu uprawnionych do głosowania i w liczbie kilkudziesięciu zgłosiła do Komisji Obwodowej № 130, w celu sprawdzenia, czy wszyscy są umieszczeni na liście wyborczej.

Czyn obywatelski godny naśladowania, szczególnie w tych domach, gdzie właścicielami są ludzie niepiśmienni lub świadomie szkodzący akcji wyborczej.

Rezultaty „pracy" p. Rundy.

Jedna z komisyj obwodowych nie otrzymała kart orjentacyjnych dla kilku domów swego obwodu, z czem zwróciła się do referenta wyborczego pana Rundy.

P. Rundo najspokojniej odpowiedział, że domy te zostały pominięte przy zestawieniu spisu i polecił przewodniczącemu dokonać spisu za pomocą sił honorowych, t. j. członków komisji obwodowej.

Za co miasto płaci 25 miljonów, jeżeli ścisłą robotę p. Rundy mają dopełniać członkowie komisyj, ludzie pracy i spisywać lokatorów całych pominiętych domów?

* * *

W spisie wyborców w jednym z dużych domów przy ul. Łomżyńskiej pominięto wszystkich mężczyzn podając same kobiety. Spis ten prawdopodobnie sporządzała jakaś przysięgła nieprzyjacielka mężczyzn, może stara panna?

Nowe listy państwowe.

WARSZAWA, 23. (AW). Dziś wręczona została generalnemu komisarzowi wyborczemu lista państwowa połączonych stronnictw Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej do Sejmu i Senatu. Lista będzie miała № 8. Listę państwową do Sejmu, obejmującą 80 nazwisk, rozpoczynają pp. Korfanty, Stanisław Grabski, Dubanowicz, Chaciński, Balicka, były minister zaboru pruskiego Kucharski, b. minister skarbu Michalski, komisarz generalny w Gdańsku Pluciński, p. poseł w Berlinie Szebeko, Kowalewski, Wierzbicki, Zygmunt Seyda i Stefan Dąbrowski. Listę państwową do Senatu otwierają: marszałek Trąmpczyński, b. minister Skirmunt, arcybiskup Teodorowicz, prezes CTR. Kiniorski, prezydent Warszawy Nowodworski i inni.

Na liście państwowej Centrum mają zajmować pierwsze miejsca: Skulski, Ponikowski, dr. Stefczyk, pos. Maj, ksiądz Bliziński, sędzia Glas.

Na liście Unji państwowej znajdują się nazwiska Iwanowskiego, ministra Jastrzębskiego, Stesłowicza, Baworowskiego, ministra Makowskiego, Darowskiego i Chodźki.

Lista państwowa № 4.

Jest to lista ogólno - żydowskiego Związku robotniczego w Polsce (t j. komunistycznego Bundu) z Ehrlichem radnym m. Warszawy na czele.

Listą kandydatów komunistycznych.

Na czele listy komunistycznej widnieją nazwiska pos. Łańcuckiego, literata Warskiego, murarza Rybackiego, pos. Dąbala, handlowca Dutlingera i innych. Charakterystycznem jest podanie miejsca zamieszkania kandydatów: i tak Dąbala: więzienie śledcze w Warszawie, innych: więzienie w Dąbiu, innego znowu kandydata więzienie w Będzinie.

Kandydatury lwowskie.

(Od własnego koresp.).

LWOW 23. Jako kandydatów na posłów do Sejmu wymieniają narazie półgębkiem z obozu ND p. Głąbińskiego i bryg. Mączyńskiego; z PPS posła Hausnera i Kuryłowicza. Unja Narod. Państw. wysuwa red. Bronisława Laskownickiego z Unji Państw., kandydują też dr. Antoni Wereszczyński i p. Tomicka.

Do Senatu stawiają prezydenta miasta Józefa Neumanna; ze stronnictwa ludowego w pierwszej linji red. Bolesława Wysłoucha i inż. Kędziora, na drugiem miejscu b. posła Wasunga i d-ra Białego.

Sjoniści bojkotują wybory.

Rada naczelna partji sjonistycznej dla Małopolski Wsch. uchwaliła wezwać

żydów do niebrania udziału w wyborach. Podobnie negatywne stanowisko zajęli Poale-sjoniści. Bund stawia swoich kandydatów, podobnie jak i inne ugrupowania żydowskie.

Bojkot wyborów uprawiają więc: ukraińcy, lewica moskalofilska i sjoniści.

Niepowodzenie Daszyńskiego i Kwapińskiego.

Zwołany przez kandydatów z okręgu krakowskiego pp. Daszyńskiego i Kwapińskiego wiec zakończył się zupełnem niepowodzeniem. Działaczom socjalistycznym nie pozwolono mówić i obydwaj leaderzy PPS. musieli schronić się pod opiekę policji.

Jak agituje Ch-Je-Na?

Do jakiej bezczelności posuwają się agitatorzy Chjeny w sutannach, może stwierdzić następujący przykład: ksiądz Krajewski z Wólki Mławskiej objeżdża okolicę w towarzystwie jakiegoś osobnika w ubraniu zakonnem. „Misjonarz" ten wygłasza agitacyjne, pełne oszczerstw i insynuacyj kazania, kończąc je teatralnym gestem, a mianowicie wydobywa z pod habitu krzyża, jednocześnie zaś woła: „Ludu polski! wybieraj! czy chcesz iść z prawicą, z narodem, za krzyżem, czy z lewicą, sługami Żydów i czarta, przeciw krzyżowi?"

Obrazek mówi sam za siebie.

Kemaliści chcą maszerować na Konstantynopol!

Koncentracja wojsk Kemala.

LONDYN, 23, (PAT) Reuter donosi z Konstantynopola, że wojska kemalistów zgrupowały się koło Ismidu, dokąd się udał Kemal basza. Zdaje się, że kemaliści ruszą naprzód na Konstantynopol, a potem na Czanak.

Zaostrzenie się sytuacji.

LONDYN, 23. (PAT). Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: Ogólnie sądzą tutaj, że kemaliści, o ile nie otrzymają od rządów aljanckich gwarancyj, że kwestja Tracji będzie uregulowana na konferencji, Turcja decyduje się kontynuować swój pochód zwycięski na Konstantynopol. O ile w ciągu 48 godzin nie nastąpi oświadczenie rządów aljanckich, uwzględniające postulaty tureckie, położenie stanie się bardzo poważne.

Wymarsz wojsk angielskich.

LONDYN 23. (PAT). Dwa bataljony pułku grenadjerów odjechały dziś na Bliski Wschód. Dalsze bataljony są w pogotowiu. Prawdopodobnie wysłane będą także i torpedowce na Morze Śródziemne.

Położenie groźne.

LONDYN, 23 (PAT) „Times" donoszą z Kaukazu: Miasto jest kwaterą główną wojsk angielskich, umocniających swoje pozycje. Oddziały kawalerji tureckiej zbliżają się do strefy neutralnej. Wojska francuskie i włoskie zostały wycofane już na wybrzeże europejskie i znajdują się w pobliżu Gallipoli. Pospiesznie nadsyłane są posiłki wojskowe dla Anglji.

Sowiety a sprawa cieśnin.

LONDYN, 23 (PAT) W depeszy iskrowej z Moskwy rząd sowiecki oświadcza, że nie zgodzi się na otwarcie cieśnin dla okrętów wszystkich państw, jak również na kontrolę Anglji w cieśninach bez zgody państw, posiadających żywotne interesy nad Morzem Czarnem. Rząd sowiecki nie uzna żadnego regime'u, nawet ustalonego już de facto bez porozumienia się z Rosją.

Horoskopy i nastroje w Grecji.

RZYM, 23 (PAT) Greckie koła w Rzymie, utrzymujące stosunki z Venizelosem, nie wierzą w jego powrót do władzy do chwili nowych wyborów. Te same koła są przekonane, że Tracja jest już stracona dla Grecji, mimo przeciwnych zapewnień dzienników greckich. Anglja nie będzie mogła prowadzić wojny przeciw Turcji wbrew Francji i Włochom, a bez poparcia Małej Ententy, która nie zechce wystąpić przeciw Turcji.

Opozycja narodu greckiego przeciw królowi Konstantemu wzrasta. Przy tej okazji szereg dzienników podkreśla, że były wódz naczelny Papulos został przed kilku miesiącami odwołany ze swego stanowiska na skutek pogłosek jakoby był zwolennikiem Venizelosa.

Dymisja rządu greckiego.

ATENY, 23 (AW) Rząd grecki podał się do dymisji. Parlament ma być zwołany dopiero po zawarciu rozejmu. Z dobrze poinformowanych kół donoszą w związku z wyjazdem prezesa ministrów do Londynu, że rząd angielski zajmie się sprecyzowaniem warunków rozejmu.

Spisek w Grecji.

ATENY, 23 (PAT) Wykryty został spisek, mający na celu obalenie obecnego ustroju państwa greckiego. Prasa monarchistyczna i rządowa domaga się ogłoszenia stanu wojennego.

Na granicy Indyj.

LONDYN, 23. (AW). Według wiadomości „Timesa" Rosja sowiecka obsadziła wojskami Turkiestan aż do granicy indyjskiej.

Trację obsadzą Francuzi?

PARYŻ, 23-go (PAT) „Chicago Tribune" donosi, że Kemal basza w rozmowie z gen. Pelle zażądał, ażeby Trację obsadziły wojska francuskie, aż do ostatecznego uregulowania kwestji wschodniej.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 23 (PAT) Wśród zgłoszonych interpelacyj, figuruje interpelacja w sprawie wypłacenia zaliczek urzędnikom wszystkich stopni służbowych.

Poseł Matakiewicz referował ustawę o zmianie niektórych przepisów sądowych w sprawach cywilnych w b. zaborze rosyjskim. Według noweli, sądy pokoju rozpatrywać będą sprawy cywilne do 100,000 mk., a jeżeli sprawa dotyczy martwego lub żywego inwentarza rolnego—do 500,000 mk. Ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto. Po przyjęciu noweli do ustawy dyscyplinarnej dla adwokatów, ratyfikacji przystąpienia Polski do paryskiej konwencji sanitarnej, oraz sprawozdania komisji rolnej o osadnictwie wojskowem na kresach wschodnich, poseł Rosset referował ustawę ramową w sprawie budowy portu w Gdyni. Mówca uzasadnił potrzebę budowy portu w Gdyni, poczem Sejm uchwalił rezolucję mówcy, wzywającą rząd do utrzymania ciągłości robót w Gdyni. Roboty są rozdzielone na 3 okresy: pięcioletni, dwuletni i trzyletni.

Następnie poseł Rajca podał rezolucję: 1) wzywa się rząd, ażeby opracował dokładnie projekt rozbudowy Gdyni, jako miejsca kuracyjnego morskiego, 2) ażeby wszelkie budynki niezbędne dla potrzeb portu i wogóle dział portowy zostały należycie ustalone dla wydzielenia ich z terenu przeznaczonego na miejscowość kuracyjną. Ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu i wszystkie rezolucje przyjęto.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 10.

Polityka polska

Odznaczenie Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, 23. (PAT). Dnia 22 o godz. 3.30 po poł. Naczelnik Państwa przyjął w Belwederze na uroczystej audjencji pos. włoskiego, pełnomocnego ministra Franciszka Tommasini'ego, który w imieniu J. K. Mości, króla Wiktora Emanuela III, wręczył Naczelnikowi Państwa order świętego Łazarza i świętego Maurycego.

Z Komisyj Sejmowych.

WARSZAWA 23. (PAT). Podkomisja konstytucyjna obradowała w dalszym ciągu nad sprawą samorządu wojewódzkiego we wschodniej Małopolsce. Projekt dotychczasowy został przyjęty przez podkomisję, jutro wejdzie na obrady komisji. Sprawa amnestji dla przestępców politycznych została wyłączona, gdyż objęta będzie przez ustawę osobną. Wreszcie projekt przewiduje, że prawo kolonizacji w 3 województwach wschodniej Małopolski nie będzie przysługiwało ani państwu, ani ciałom samorządowym.

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała rządowy projekt ustawy w przedmiocie wypuszczenia 8 procentowej pożyczki złotej. Obecni na posiedzeniu byli: min. skarbu Jastrzębski, w. min. Mikulecki i Fajans. Referował poseł Weinzieher. Po wyczerpaniu dyskusji projekt rządowy przyjęto z nieznacznemi zmianami. Sprawa wejdzie na plenum w poniedziałek.

Umowa handlowa z Austrją.

WARSZAWA, 23 (AW) Dziś będzie podpisana przez kierownika ministerstwa przemysłu i handlu p. Strassburgera polsko-austrjacka umowa handlowa. Rada ministrów będzie ją rozpatrywać 25 bm., poczem umowa zostanie przedłożona Sejmowi do ratyfikacji.

Francuzi o gen. Hakingu.

GDANSK 23 (AW). „Danziger Ztg." cytuje artykuł p. Bienaime z „Victoire", zawierający w ostrej formie wyrażone zarzuty przeciw generałowi Hakingowi: „Stanowisko gen. Hakinga jest zupełnie jasne. Podjął się on zadania zwalczania polskości w Gdańsku". Organ gdański niezaprzecza charakterystyce powyższej, znajdując ze swej strony, że postępowanie Hakinga jest zupełnie słuszne.

Wykrycie spisku ukraińskiego.

LWOW, 23. (AW). Wczoraj przez całą noc gmach „Proświty" był strzeżony przez policję. Podczas dzisiejszej rewizji znaleziono w kanale domu kilka karabinów, kilkanaście bagnetów, oraz masę naboi karabinowych. Wieczorem rewizję ukończono i usunięto kordon policyjny. Po spisaniu protokułu wypuszczono na wolność prawie wszystkich aresztowanych z wyjątkiem dyrektora Tow. ukraińskiego związku kredytowego Sajewicza, woźnego tego Towarzystwa Kuźmy, oraz jego córki.

Aresztowanie niebezpiecznego szpiega.

(Od własnego koresp.).

KRAKOW, 23. — Władze policyjne aresztowały w Krakowie 31 letniego W. Gabora, pochodzącego z Czechosłowacji pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Bliższe szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

Obrady Ligi Narodów

Sprawa Bliskiego Wschodu.

GENEWA, 23 (PAT) W dalszym ciągu dyskusji, która toczyła się w komisji 6-ej w sprawach Wschodu, zabrał głos delegat francuski Hannotaux, który przyłączył się do wywodu delegata angielskiego Fishera.

Wyraził on zapatrywanie, że Liga Narodów nie powinna teraz wkraczać w sprawy wschodnie, albowiem toczą się rokowania, których przebieg mógłby być zakłócony. Interesowane rządy muszą najpierw między sobą się porozumieć. Rada powinna jednak śledzić przebieg tej sprawy, informować się o przebiegu rokowań, aby ewentualnie móc się wdać w tę sprawę. Delegat włoski Imperiali popiera wniosek angielski.

Nansen oświadczył, że zgadza się na propozycje Fishera, pozatem jest on zdania, że koniecznem jest natychmiastowe wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich. Byłoby szkodliwem, gdyby taki mechanizm, jak Liga Narodów, nie był wyzyskany z korzyścią dla tej sprawy. Zgadza się z wnioskiem o wyborze komisji redakcyjnej. Do komisji tej wybrano pp. Hannotaux, Fishera, Ischi, Imperialego, Nansena i Cecila.

We wczorajszem ciągnieniu Miljonówki wygrana padła na

№ 1,463,103.

Piąta Loterja Państwowa.

Piąta klasa. — Główniejsze wygrane:

Mk. 300,000: 82091.
Mk. 200,000: 69110.
Mk. 40,000: 89478.
Mk. 25,000: 8505, 9359, 19734, 81992 91948.

Z giełdy warszawskiej

Notowano:	Dolary	8025
	Franki franc.	620
	Marki niem.	5 70
	Franki belg.	587
	Franki szwajcarskie	1500
	Fun. sterlingi	38100

Trzech młodych zdrajców Ojczyzny.

Chcieli sprzedać bolszewikom tajne dokumenty wojskowe. — W roku 1920 walczyli z bolszewikami, w roku 1922 zdradzali Polskę. — Nieudałe samobójstwo. — Dziecinada i nieświadomość?

Przez dwa dni ubiegłe sąd warszawski sądził przy drzwiach zamkniętych sprawę 18-letniego Tadeusza Kempy, ucznia 6-klasowej szkoły realnej, Michała Niewodniczańskiego, lat 19, ucznia 8-klasowej szkoły realnej, 19-letniego Stefana Kozickiego, oskarżonych o to, iż na początku r. b. zachodzili oni do lokalu misji rosyjskiej sowieckiej w hotelu Rzymskim, a następnie usiłowali sprzedać członkowi tej misji wykradzione przez siebie w sztabie generalnym min. spraw. wojsk. dokumenty poufne.

Sąd po dwudniowych rozprawach i wysłuchaniu szeregu świadków, skazał Kempę na 2 lata, Kozickiego na 1 rok więzienia, Niewodniczańskiego zaś uniewinnił.

Jest to ten sam Kempa, który na początku lipca r. b. jako więzień polityczny powiesił się na ręczniku i którego odcięto i uratowano. Zostawił on wówczas 3 listy do rodziny i władz, w których przyznaje, że czyn swój popełnił przez lekkomyślność, że przez dziecinadę i nieświadomość mógł był bez mała przyczynić się do upadku ukochanej Rzeczypospolitej Polskiej, dla której szczęścia i wolności w 1920-tym r. podczas najścia bolszewików szedł z młodocianym zapałem w bojach frontowych.

„Dziewczę z Holandji".

Wystawiona wczoraj w teatrze „Scala" piękna i melodyjna operetka autora „Manewrów jesiennych"—Kalmana, „Dziewczę z Holandji" należy do poważniejszych płodów muzy operetkowej. „Dziewczę z Holandji" wymaga zarówno pierwszorzędnych solistów, jak wyszkolonych dobrze chórów, zgranej orkiestry, pięknej wystawy, no—i zdolnej ręki reżyserskiej, któraby cały ten aparat operetkowy puściła w ruch ku zadowoleniu publiczności i zaspokojeniu jej wybredniejszych gustów.

Nasz sympatyczny zespół pod dyrekcją p. Winiaszkiewicza całkowicie sprostał odpowiedzialnemu zadaniu. Całość wczorajszej premjery stała na wysokim poziomie, solistów (pp. Celińska, Bańkowska, Witkowski, Wołowski, Jastrzębski) nagradzano przy otwartej kurtynie rzęsistemi oklaskami, zmuszając ich do bisowania szeregu numerów. Chóry i orkiestra spisywały się dzielnie. Kostjumy nowiuteńkie, prosto z igły, mile wpadające w oko doborem barw i estetyzmem pomysłu. Akt drugi urozmaicony był „tańcem holenderskim", odtańczonym wprost świetnie przez pp. M. i E. Popielawskie oraz p. Bańkowskiego.

Wczorajsza premjera „Dziewczęcia z Holandji" świadczyła o wielkim nakładzie pracy, staranności i środków, włożonych w jej wystawienie. Nie wątpimy, że publiczność polska w Łodzi oceni te wysiłki artystyczne dyr. Winiaszkiewicza oraz reżysera Wołowskiego — i tłumnie zapełniać będzie „Scalę" na wszystkich przedstawieniach.

Jedna tylko prośba pod adresem dyrekcji: aby zechciała możliwie skrócić czas antraktów, które, trwając niemal po godzinie, wywołują śród publiczności nastrój znużenia, zniecierpliwienia itd., i osłabiają intensywność odnoszonych tak miłych wrażeń. (b).

Pamiętajcie o wyborach!

Narodowa Partja Robotnicza do Ludu Pracującego Miast i Wsi!

Sejm Ustawodawczy zakończył już swój żywot. Jego uchwały i reformy, a zwłaszcza Konstytucja z dn. 17 marca 1921 r., stanowią dopiero początek i podwaliny, na których Naród budować będzie swą przyszłość jasną i szczęśliwą, a Lud Pracujący kuć będzie w mozole i walce swe słuszne prawa społeczne i polityczne w nieugiętym pochodzie ku całkowitemu wyzwoleniu Pracy z kajdan wyzysku i niewoli. Dalsza budowa i wykończenie gmachu silnej i niepodległej Rzeczypospolitej, zdobycie i wprowadzenie w czyn doniosłych reform społecznych dla klasy pracującej, należeć będzie do Sejmu następnego.

Od tego, kto w tym nowym Sejmie pięcioletnim będzie miał większość, a więc obrońcy wstecznictwa, czy zwolennicy postępu, od tego, kto ujmie w swe ręce rządy państwem na lat pięć — zależeć będzie los całego Narodu, a przedewszystkiem zła lub dobra dola Ludu Pracującego.

O tem rozstrzygną wybory, a więc rozstrzygniesz Ty, Ludu Pracujący, oddając swe głosy do urny wyborczej.

Losy nasze są w naszym ręku i jedynie nasza wola odegra decydującą rolę.

My, Narodowa Partja Robotnicza, już w okresie walk o niepodległość, stwierdziliśmy krwią i czynem, do jakich celów zmierzamy. W myśl naszych ideałów, działaliśmy również w Sejmie Ustawodawczym.

Naszem naczelnem dążeniem była i jest silna pod względem politycznym i gospodarczym

Ludowa Polska Pracy,

w której jedynym gospodarzem będzie ten, kto wysiłkiem swych mięśni i trudem swego mózgu tworzy życie społeczne, utrwala byt narodu, karmi, odziewa i uczy swych współbraci, buduje im dach nad głową i daje w rękę narzędzia pracy.

Dla znękanej wojną światową i najazdem czerwonych hord bolszewickich Ojczyzny naszej potrzebna jest

polityka pokojowa.

Dążeniem naszem będzie utrwalenie zgodnych stosunków z sąsiadami, utrzymanie sojuszów z demokracjami zachodu, a przedewszystkiem z Francją, przy równoczesnem zawarowaniu suwerenności państwa polskiego i zachowaniu stałego pogotowia w celu

obrony narodowej.

Wysuwając ten postulat, niemniej silnie podkreślamy, że

armja winna służyć do obrony granic

a nie powinna być używaną do łamania strajków lub do czynności policyjnych, jak to miało miejsce w wielu wypadkach.

Nasze urzędy zagraniczne nie mogą pozostać nadal miejscem odpoczynku i zabaw dla arystokracji, lecz muszą być obsadzone przez ludzi uzdolnionych i wiernych ideałom demokratycznym, którzy godnie będą reprezentowali interesy republikańskiej Polski Ludowej.

W polityce wewnętrznej, rozwijając dalej budowę naszego państwa, domagać się będziemy przedewszystkiem bezzwłocznego wprowadzenia w życie

Konstytucji z dn. 17 marca 1921 r.,

która dotąd istnieje tylko na papierze, oraz niezwłocznego uchwalenia ustaw, które usuną niezgodne z jej duchem, a pozostałe po zaborcach prawa.

Ustroju republikańskiego i pełne swobody polityczne,

jako niezbędne warunki rozwoju klasy robotniczej, znajdą w nas stróżów i obrońców. Dążąc do zapewnienia wszystkim obywatelom pełni praw politycznych, będziemy zwalczali bezwzględnie działalność separatystyczną żywiołów niepolskich, a zwłaszcza żydowską i niemiecką, jako najbardziej niebezpieczną dla państwa polskiego.

Występując przeciwko nadużywaniu haseł religijnych w walce politycznej, stać będziemy na gruncie poszanowania praw religji katolickiej, zajmującej naczelne stanowisk wśród równouprawnionych wyznań w Rzeczypospolitej Polskiej.

W Polsce republikańskiej i demokratycznej winien sprawować władzę

Rząd Ludowy,

obdarzony zaufaniem szerokich mas pracujących.

Reforma i uproszczenie administracji państwowej oraz należyte uposażenie pracowników państwowych — będzie stałą troską N. P. R.

Uważając za szkodliwą zbytnią centralizację władz, domagamy się

rozszerzenia samorządu

miast i gmin wiejskich oraz współdziałania instytucyj społecznych, a zwłaszcza

związków zawodowych i kooperatyw

w gospodarczej i socjalnej polityce Państwa.

Bezstronne sądy,

nie kierujące się partyjnemi lub klasowemi względami, lecz jedynie prawem i słusznością — to nasz postulat pierwszorzędny w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. Dla osiągnięcia tego celu uważamy za konieczne rychłe wprowadzenie sądów przysięgłych na całym terenie Rzeczypospolitej.

Państwo i Rząd powinny roztoczyć szeroką i troskliwą opiekę nad naszymi braćmi, zamieszkałymi i pracującymi za granicą, a w pierwszym rzędzie bronić Polaków jęczących dotąd w części Śląska pod zaborem niemieckim i czeskim, chronić Wychodźtwo Polskie w Niemczech, Rosji, Francji i innych krajach.

Inwalidzi wojenni pokrzywdzeni

z powodu niewykonania ustawy inwalidzkiej z r. 1921, znajdą w N. P. R. gorących, jak dotychczas, obrońców. Walczyć będziemy z całą energją o wykonanie tej ustawy oraz o nadanie inwalidom pierwszeństwa przy udzielaniu koncesyj przez rząd i samorządy.

Stojąc na gruncie rzeczywistego równouprawnienia, dążyć będziemy do usunięcia przeżytków, ograniczających

prawa kobiet.

W dziedzinie spraw społecznych i gospodarczych N. P. R. wysuwa na czoło dawne swoje hasło:

Pracy i Chleba

dla szerokich mas bezrobotnych i wyrzuconych na bruk.

Walka z drożyzną, spekulacją, paskarstwem i wyzyskiem musi być prowadzona z całą bezwzględnością.

W tym celu domagamy się zamknięcia i ścisłej ochrony granic przed wywozem żywności, a na szmuglerów i paskarzy żądamy

kary śmierci.

Majątki ich winny być skonfiskowane i przekazane na Państwowy Fundusz Pomocy Inwalidom.

Prócz walki z drożyzną, brakiem pracy, wyzyskiem i innemi klęskami społecznemi, potęgowanemi przez rozkładową działalność elementów żydowskich, niezmierne znaczenie posiada dla szerokiego ogółu uregulowanie sprawy mieszkaniowej.

Ochrona lokatorów

przy utrzymaniu w mocy dotychczasowej ustawy i

jaknajszybsze rozwinięcie ruchu budowlanego,

z pomocą kredytu państwowego oraz przez zmuszenie banków i właścicieli placów w miastach do budowania domów — może zabezpieczyć każdemu dach nad głową i znośne warunki życia rodzinnego.

Wszystkie te reformy mogą być dokonane skutecznie jedynie wtedy, gdy zostanie przeprowadzona szybko i radykalnie

Reforma finansów i waluty.

Podatki pośrednie, żywnościowe gnębią szerokie, najuboższe masy, podczas gdy podatki bezpośrednie są niesłychanie niskie.

Dlatego też żądamy:

energicznego zastosowania postępowego podatku od majątku, a główny nacisk kładziemy na konieczność wprowadzenia ruchomej skali przy wymiarze podatków bezpośrednich. Sejm Ustawodawczy upoważnił Ministra Skarbu do podnoszenia skali podatków pośrednich w drodze rozporządzeń (bez osobnej ustawy) w stosunku odpowiadającym wzrostowi drożyzny. Natomiast podatki bezpośrednie zwłaszcza gruntowe, nie mogą być podnoszone bez ustawy sejmowej i pozostają w tyle po za wzrostem drożyzny. Podatki pośrednie spadają na barki klasy robotniczej, podatki bezpośrednie obciążają warstwy posiadające. Jest to w oczy bijąca niesprawiedliwość, której należy położyć kres zarówno w interesie klasy robotniczej jak i w interesie samego skarbu, który tylko przy ruchomej skali podatków bezpośrednich, może osiągnąć równowagę budżetową,

zaprzestać druku marek

i przystąpić do uzdrowienia stosunków walutowych.

Klasa robotnicza spłaciła hojnie dług swój Ojczyźnie, walcząc o niepodległość i broniąc jej. Mimo to ugina się pod brzemieniem nędzy i drożyzny, powiększa pracą swą bogactwa całego narodu, opiera się skutecznie przewrotowej agitacji bolszewickiej i dlatego słusznie należą jej się niezbędne

Reformy Socjalne

Robotnik polski z cierpliwością znosił dotychczas jarzmo poniżenia, licząc się z ogólnem położeniem państwa i z wytworzonemi przez wojnę warunkami. Nie wysuwał na pierwszy plan egoizmu klasowego, jak to czynili inni. Sejm Ustawodawczy dał włościaństwu reformę rolną. Przyszły Sejm winien dać klasie pracującej reformę społeczną. W tym celu NPR. domagać się będzie:

Ubezpieczenia robotników na starość, od nieszczęśliwych wypadków i bezrobocia,

Przedstawicielstwa robotniczego w zakładach pracy, Izb robotniczych,

Sądownictwa dla spraw pracy,

Mocy obowiązującej dla umów zbiorowych,

Regulowania płac robotniczych równolegle do wzrostu drożyzny,

Uregulowania warunków ekonomicznych i zawodowych inteligencji pracującej — celem zapewnienia jej odpowiedniego bytu materjalnego i rozwoju kulturalnego,

Pomocy państwowej dla kooperatyw robotniczych, spożywczych i wytwórczych.

Reformę rolną należy przedewszystkiem przeprowadzać w myśl hasła:

ziemia dla bezrolnych i małorolnych.

Wszystkie powyższe żądania i reformy będą mieć jednak znaczenie dla robotników wtedy, gdy potrafią je oni całkowicie wykorzystać dla siebie i zastować w życiu.

Tę zaś wielką sztukę życiową może jedynie osiągnąć człowiek uświadomiony. Niestety w Polsce, w przeważającej części kraju, oświata jest zaniedbana, nauka i wiedza służy tylko garstce uprzywilejowanych bogaczy, zaś szerokie masy toną w ciemnocie i analfabetyźmie. To też żądanie Powszechnej oświaty, szkolnictwa ludowego i zawodowego, oraz udostępnienia najwyższych uczelni i uniwersytetów dla mas pracujących posiada ogromną doniosłość przy wcielaniu w czyn zdobyczy i reform społecznych. O tę oświatę NPR. walczyć będzie w przyszłym Sejmie z całą energją i nieustępliwością. Każde dziecko robotnicze, całe nasze najmłodsze pokolenie, musi otrzymać odpowiednie wykształcenie i zapas nauki — tej najlepszej broni w walce o byt.

Należytego rozwoju szkolnictwa i oświaty nie da się osiągnąć bez zabezpieczenia bytu upośledzonego dotąd nauczycielstwa.

Oto są najważniejsze postulaty, to jest ten ogólny program, z którym w ręku wystąpi NPR. w przyszłym Sejmie do pracy i walki. W walce tej NPR. jest dostatecznie zaprawiona, a potwierdza to dotychczasowa działalność Klubu Sejmowego.

Naszą w wielkim stopniu zasługą jest szereg reform robotniczych: jak 8 godzinny dzień pracy, jak urlopy robotnicze, ochrona lokatorów, zwalczanie drożyzny, wreszcie poważny udział w wywalczeniu demokratycznej, republikańskiej Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku.

NPR. w Sejmie nieugięcie zwalcza reakcję i zachłanność klas posiadających, i teraz również, przy poparciu szerokich mas pracujących polskich, zajmie bojowe wobec niej stanowisko.

Wybory obecne będą decydującem zmierzeniem się święta pracy, postępu i demokracji ze światem czarnej reakcji, wstecznictwa, wyzysku i kapitału.

Robotnicy i Robotnice!

Zbliża się dzień decydujący, w którym Wasze głosy zaważą na szali.

Zwycięstwo lub klęska w Waszych znajduje się rękach!

Oddając głos swój na reakcję i prawicę, popełnicie czyn samobójczy, zaciśniecie sznur na własnej szyi.

Oddając zaś głos na NPR. — rozrywacie kajdany niewoli i wyzysku, przyśpieszacie świadomie dzień całkowitego wyzwolenia pracy i ducha.

Więc do walki o Prawdę i Zwycięstwo!

Rada Naczelna N. P. R.

Antczak Antoni, Arczyński Stanisław, Dr. Bujalski Jerzy, Chądzyński Adam poseł, Ciszak Antoni, Cudek Stanisław, Dagnan Kazimierz, Dmoch Władysław, Drukarczyk Jan, Dubiel Paweł, Dr. Eichler Witold, Faustyniak Jan, Dr. Fichna Bolesław poseł, Grudniewicz Szczepan, Hałas Stanisław, Hellich Stanisław poseł, Herz Władysław poseł, Jankowski J. S., Jędralski Bolesław, Kaszczak Stanisław, Kaźmierczak Andrzej, Kornicki Karol, Kulczycki Ludwik, Malangiewicz Roman, Dr. Mildner Jan, Myszkowski, Milczyński Marcin, Nader Mikołaj poseł, Pawlak Wojciech, Piecha Stanisław, Pietrzyk Józef poseł, Popłowski Edward, Popiel Karol, Rajca Szymon poseł, Romaszewski Michał, Roguszczak Franciszek, Rymer Józef poseł, Saldat Jan, Szałapieta Józef, Dr. Wachowiak Stanisław poseł, Waszkiewicz Ludwik poseł, Wieczorek Walenty, Wojewódzki Wacław.

Składajcie na fundusz wyborczy!

W Łodzi rządzą paskarze!

Dogorywujący Sejm Suwerenny, a raczej jego większość kapitalistyczno-obszarnicza pozostawiła nam jedną z miłych po sobie pamiątek —zniesienie t. zw. urzędów walki z lichwą i spekulacją, uchwalone na ostatniem posiedzeniu sierpniowem. Działalność tych urzędów, daleka zresztą od ideału, miała — w myśl ustawy sejmowej — przejść w ręce władz administracyjnych, więc w Warszawie i w Łodzi—w ręce komisarjatów rządu.

Ale cóż się dzieje w praktyce? W chwili, gdy fala drożyźniana osiąga punkt kulminacyjny, zatapiając w bezdni nędzy wyczerpane masy robotnicze i liczne zastępy pracującej inteligencji,—chroniczne niedomagania naszego aparatu biurokratycznego stwarzają jakiś stan ex lex (bezprawie), jakąś dziwną sytuację tego rodzaju, że lichwa, zdzierstwo, wyzysk i paskarstwo mogą być uprawiane przez hjeny ludzkie zupełnie bezkarnie, swobodnie i nieskrępowanie.

O ile jeszcze w stolicy wcale nie tak znów zawiła kwestja objęcia agend urzędu walki z lichwą przez komisarjat rządu została załatwiona względnie szybko i pomyślnie, o tyle u nas w Łodzi zapanowało pod tym względem jakieś bezkrólewie czy bezhołowie, którego rozpaczliwe konsekwencje w postaci niesłychanego natężenia paska i drożyzny spadły całym ciężarem na barki nieszczęśliwego proletarjusza — konsumenta. I podczas gdy w Warszawie od szeregu dni sypią się miljonowe kary na paskarzy za nieprzestrzeganie cen, niewywieszanie cenników itp., w Łodzi panuje na tem polu martwa cisza, gdyż... jeden urząd nie zdążył się jeszcze zlikwidować a drugi—agend tegoż przejąć.

Tym sposobem w Łodzi, siedzibie Województwa, Komisarjatu Rządu, no i sławetnych „robotniczych" władz miejskich, niema dziś absolutnie żadnej instancji, któraby mogła, a głównie chciała zająć się poskromieniem apetytów zdzierców i wyzyskiwaczy. A rezultatem tego, że ceny produktów pierwszej potrzeby skaczą z dnia na dzień, jak szalone, że np. za ten sam funt cukru, który w Warszawie kosztuje 280 mk., płacimy w Łodzi—460 mk. Dyktatura paskarska trwa na całej linji, a obojętność wobec niej czynników rządowych i samorządowych jest wprost zastanawiająca.

Nie dziwimy się zresztą „robotniczemu" Magistratowi, który zajęty mozolnem koncypowaniem „wyjaśnień" i „sprostowań" na temat rzekomej „częściowej poprawy bytu wśród warstw robotniczych",—interesuje się tyle, co zeszłorocznym śniegiem, sprawą drożyzny i paska. Panowie z „wyższych sfer" magistrackich dadzą sobie zawsze radę, a pozatem—co ich obchodzi głód i niedola tych szarych mas robotniczych, których są niby „przedstawicielami?"

Ale pojąć i uznać nie możemy stanowiska organów rządowych, które od tygodni całych, zasłaniając się niezałatwieniem jakichś tam formalności, brakiem jednego, dwóch, czy pięciu urzędników, z zadziwiającym, olimpijskim spokojem przypatrują się piekielnej orgji rozhukanego paska i palcem nawet nie ruszą, by w granicach istniejących uprawnień tej katastrofie przeciwdziałać.

Cierpliwość mas jest już zaiste na wyczerpaniu. Różne subtelności i figliki biurokratyczne nie będą dla nich argumentem ani uspokajającym, ani napełniającym puste żołądki. Od władz administracyjnych domagamy się tedy podjęcia najsurowszej akcji przeciwdrożyźnianej, i to natychmiast, w porę,—zanim ta konieczna akcja mogłaby przybrać formy nieskoordynowane i wejść na tory dla Państwa niebezpieczne.

B. D.

Kolejarze polscy przymusowo zatrzymywani na Syberji.

Osoba, która powróciła do Polski z Syberji opowiada na łamach „Gazety Wileńskiej", że Polacy, którzy przed rewolucją cieszyli się w Irkucku, jak zresztą i na całej Syberji, opinją narodu, stojącego kulturalnie bardzo wysoko i mieli wszędzie zapewniony dostatek, obecnie cierpią głód i nędzę, bo jako inteligentniejsi od reszty ludności, są zmuszeni do pełnienia służby rządowej, za co otrzymują nader marne wynagrodzenie. Mimo tego jednak w stosunku do reszty „niebłagonadiożnych" są oni traktowani przez władze bolszewickie nieco względniej, gdyż stanowią czynnik niezbędny do funkcjonowania różnych gałęzi życia społecznego, które bez ich współpracy popadłoby w kompletny chaos. Tak np. cała obsada kolei zabajkalskiej składa się prawie wyłącznie z naszych rodaków.

Z chwilą ich wyjazdu kolej stanie, gdyż personelu zapasowego brak.

Uwagi.

Szulerzy dziewięcopałkowi.

Pisma warszawskie donoszą, że hr. Józef Potocki, właściciel dóbr „Antonin", syn śp. Alfreda Potockiego, b. namiestnika Galicji, o którego nagłej śmierci w Paryżu donosiliśmy, zmarł nie skutkiem wypadku automobilowego, lecz skutkiem samobójstwa.

Znany od lat wielu „król" graczy w hazard, znany z najwyższych na świecie stawek, trafił na okres, zwany przez graczy kontrpassą i znalazł się w położeniu dłużnika, obowiązanego do wypłacenia w terminie **30 miljonów franków.** (Podług kursu obecnego wynosi to przeszło 15 miljardów marek polskich). Termin naturalnie bliski, bo karciany, Banki odmawiają pożyczki tak znacznej. Przegrany udaje się do rodaka, znanego ze skąpstwa mimo swego pełnego skarbca i posiadanego „skarbu". Odmowa... Powrotną drogę na automobilu przegrany odbywa sam, prowadząc maszynę... Myśl o przegranej snać przeszkadza w uważnem prowadzeniu maszyny; niefortunny gracz rozpędzoną maszynę pogruchotał i sam zginął. Przy ofierze wypadku automobilowego znaleziono listy, wyjaśniające sytuację.

Jest to ten sam hr. Józef Potocki, który przed laty przegrał w wiedeńskim Jockey-klubie 2 miljony guldenów do magnata węgierskiego hr. Szemeryego i skazany został wówczas za uprawianie hazardu na wydalenie z granic Austrji. Na skutek zabiegów magnaterji, nastąpiła wówczas abolicja.

Szulerka w tej rodzinie była epidemiczną. Oddawał się jej także brat hr. Józefa Potockiego, hr. Roman Potocki, zmarły przed kilku laty, z tą tylko różnicą, że hr. Roman grywał szczęśliwie, podczas gdy hr. Józef Potocki przegrywał miljony i namiętność do gry przypłacił ostatecznie życiem. Ładnie się bawią panowie-magnaci!

Walne Zgromadzenie pracowników Kasy Chorych.

W czwartek, dnia 21 b. m. w lokalu Związków Zawodowych (Główna 31) odbyło się Walne Zgromadzenie pracowników Kasy Chorych, zrzeszonych w Polsk. Związku Zawodowym Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych.

Po złożeniu sprawozdania przez Zarząd z przebiegu rokowań z komisarzem Kasy o podwyżkę płac, zebrani wszystkiemi głosami przeciw jednemu przyjęli uchwałę następującej treści:

„Przyjmując do wiadomości sprawozdanie Zarządu z dotychczasowego przebiegu starań o unormowanie płac—Walne Zgromadzenie uważa sprawę podwyżek za niezałatwioną i upoważnia Zarząd Związku do dalszej akcji, celem zrealizowania wystawionych przez Związek postulatów i bezwarunkowego uzyskania brakujących 10 proc. podwyżki".

Następnie zebrani szczegółowo omówili powody i przebieg komunistycznej awantury, jaką w ub. piątek w centrali Kasy Chorych urządzili prowodyrowie socjalistycznego związku. Po ożywionej dyskusji jednogłośnie powzięto uchwałę następującą:

„Zebrani na Walnem Zgromadzeniu w dniu 21 września r. b. pracownicy Kasy Chorych, zrzeszeni w P. Z. Z. P. I. U. S., wyrażając swe najwyższe oburzenie z powodu karygodnych zajść, wywołanych w dniu 15 b. m. na terenie Kasy przez przywódców związku socjalistycznego pracujących w tejże Kasie, piętnują i potępiają warcholskie ich postępowanie, wprowadzające anarchję wśród pracowników i dezorganizujące pracę w instytucji społecznej, jaką jest Kasa Chorych. Zebrani domagają się przeprowadzenia dochodzeń w tej sprawie i surowego ukarania winnych".

Na zakończenie zebrania przyjęto w ostatecznej formie regulamin Kasy Przezorności Pracowników Kasy Chorych, który został przesłany Zarządowi Kasy Chorych, dla wprowadzenia Kasy Przezorności w życie.

Ze Zw. Artystów Scen Polskich

(Oddział łódzki).

Walne zebranie Związku Artystów Scen Polskich teatru Miejskiego w Łodzi powołało drogą wyborów na sezon bieżący Zarząd w osobach: Pilarskiego (przewodniczący), Tańskiego (wice-przewodn.), Szyndlera (sekretarz), Oswalda (skarbnik) i Rakowskiego (czł. zarządu). Do sądu honorowego weszli: Barwińska, Gurynowicz i Sarnecki, do Kom. Rewizyjnej: Turońska, Lechowski i Wybrański.

Związek Artystów Scen Polskich, na którego czele stoi wybitny i znany artysta sceny warszawskiej Józef Śliwicki, utworzony został w r. 1918. Rozwija się on coraz pomyślniej, pracując intensywnie w kierunku ekonomicznym, społecznym, artystycznym i narodowym.

Pracując nad podniesieniem poziomu artystycznego teatrów polskich, Związek roztacza opiekę nad repertuarem, reżyserją i wykonaniem aktorskiem, wywiera nieraz wpływ przy obsadzaniu odpowiedzialnych stanowisk kierowników teatrów z drugiej zaś strony pilnuje swych członków, usuwając wszystkich których jakoś nie stoi na poziomie sztuki, lub którzy niedają pewnych gwarancyj moralnych.

Z tygodnia.

Niech żyje siódemka! Zdradliwy manewr prawicy. Państwo wiele daje-a nic prawie nie otrzymuje. Skulski jeszcze nie przeprosił Chjeny.

Niech żyje siódemka powie w dniu 5 listopada każdy szczery demokrata i każdy narodowo myślący robotnik i na siódemkę złoży swój głos do urny wyborczej! Liczbą 7 opatrzona została państwowa lista poselska Narodowej Partji Robotniczej, Od dnia więc dzisiejszego postanawiamy sobie solennie agitować tylko za 7. O siódemce będziemy stale myśleli, dla przysporzenia 7 zwycięstwa będziemy pracowali. Z przyjaciołmi i znajomymi i kolegami pracy od dziś aż do dnia głosowania będziemy się witać i żegnać słowami: „Niech żyje 7! Pamiętaj o 7!".

*

Nie wiele brakowało, a dogorywający ostatnich swych chwil Sejm suwerenny byłby nam dał na pożegnanie gorzką pigułkę. Grupy prawicowe endecja, chadecja i skulszczycy dla zjednania sobie kamieniczników chcieli jeszcze w obecnej kadencji sejmowej znieść ustawę o ochronie lokatorów! Na posiedzeniu czwartkowem z odpowiednim wnioskiem wystąpił patentowany obrońca kamieniczników i sam zresztą nielada kamienicznik A. Suligowski. A uczynił to mimo, iż na konwencie senjorów zapadła uchwała, by obecny Sejm przed swem rozejściem się nie rozpatrywał już spraw spornych. Mimo tej wyraźnej uchwały endecy i chadecy, czyli tak zwana Chjena, poparta przez Skulskiego postanowiła spróbować szczęścia. I trzeba było bardzo energicznego wystąpienia posłów z N. P. R., aby zamiarom reakcji łeb urwać. Posłowie nasi zdecydowani byli chwycić się wszystkich rozporządzalnych środków, by przeszkodzić obradom nad ustawą o ochronie lokatorów!

Cóżby nas bowiem czekało w razie zniesienia tej ustawy? Oto tysiące rodzin w najdokuczliwszej porze roku, bo w zimie, znalazłoby się bez dachu. Przecież nie napróżno gospodarze odgrażają się lokatorom! Pozostali zaś w najlepszym razie staliby się łupem wyzysku kamieniczników, którzyby chcieli powetować sobie na lokatorach czasy wojny. Wiemy, że kwestja mieszkaniowa jest ciężkiem zagadnieniem społecznem, wiemy, że trzeba znaleźć sposób jej rozwiązania, ale chcemy, aby to rozwiązanie nie odbyło się na koszt najuboższych warstw ludności. Bo to już w Polsce weszło niemal w przyzwyczajenie zwalać wszystkie ciężary na tych, którzy najmniej mają z czego płacić. Endecko-chadecka Chjena o tem jednak nie myśli. A właściwie myśli, i to nawet odpowiada jej programowi, polegającemu na obronie klas posiadających!

*

Mówi się o ciężarach na rzecz Państwa! Narazie jednak w Polsce o tych ciężarach mówić nie można. Państwo nasze jeszcze do chwili obecnej można przyrównać do tej krowy, którą wszyscy doją, a paszy nikt jej dać nie chce. Oczywiście dawać ona będzie mleko do czasu tylko, a potem... Odpowiedźcie sobie sami, co potem będzie. Narazie jednak jest tak, że na koszt Państwa utrzymywana jest administracja kraju, sądownictwo, armja, szkoły początkowe, średnie i wyższe, środki komunikacji. Na koszt państwa odbudowuje się zburzone przez wojnę wsie i miasta, w swoim czasie na koszt państwa wspierane były rzesze bezrobotnych. Nawet przemysł zaraz po wojnie został uruchomiony za pieniądze państwowe, a nawet i obecnie korzysta on z bardzo wydatnych zapomóg rządowych. Wszyscy więc w większym lub mniejszym stopniu jesteśmy na utrzymaniu państwa.

A cóż w zamian za to obywatele dają państwu? Na razie prawie że nic. System bowiem podatkowy w Polsce jest fatalny. Dotychczasowi ministrowie finansów, broniąc interesów klas posiadających, forsowali podatki pośrednie, które w jednakowej wysokości płacił i bogaty i biedny. Podatki pośrednie jednak zawiodły. Stwierdził to publicznie na czwartkowem posiedzeniu minister Jastrzębski. Czy będzie w najbliższej przyszłości zmieniony krytykowany przez nas tak często mylny system podatkowy? Bardzo to rzecz wątpliwa. Podatki bezpośrednie dotknęłyby przedewszystkiem obszarników chłopów i kapitalistów, to jest akurat tych, którzy mają w Sejmie większość. Nie łudźmy się, ani endecy, ani chadecy, ani Skulski i Witos nie zgodzą się na powiększenie przed wyborami podatków bezpośrednich. Piękne więc plany ministra Jastrzębskiego, będą miały zwykle w Polsce zakończenie — dla ratowania skarbu puszczone zostaną w ruch maszynki. Że przez to wartość marki spadnie, że się bardziej jeszcze zabagni sprawa walutowa — któż o tem na prawicy przed wyborami myśli, — Nikt.

*

Na zakończenie dodam smutną wiadomość. Oto wbrew zapewnieniom „Kurjera Łódzkiego" jakoby w najbliższych dniach pęknięta jedność narodowa w Łodzi dała się zlutować—musimy stwierdzić, że wcale na to się nie zanosi. Mimo bowiem tego, iż Skulski w ubiegłym tygodniu bił się gorąco w piersi, wyrażając szczerą skruchę za wszystkie grzechy, jakie względem swej rodzonej matuchny endecji popełnił, mimo, że obiecywał na przyszłość solennie poprawę — to jednak mama endecja pozostała nieubłagana. Marnotrawny synaczek, Skulski, jeszcze dotąd nie otrzymał przebaczenia od swej Chjeny rodzicielki.

e-ń

„WYGODA"
PIOTRKOWSKA
№ 238

POLECA:
na raty i za gotówkę
Konfekcję damską, męską i dziecinną, bieliznę, manufakturę, obuwie i wszelką galanterję w wielkim wyborze.
UWAGA: Wszelkie obstalunki wykonywujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni.

Jak Magistrat walczy z drożyzną?

Jak wiadomo w swoim czasie pojawiły się wzmianki w prasie, że Nadzwyczajny Komisarjat do walki z drożyzną postanowił przydzielić Związkom Kooperatyw i magistratom większych miast pewną ilość wagonów cukru z zapasów rządowych, celem obniżenia cen rynkowych.

Między innemi i nasz Magistrat z tego tytułu otrzymał przydział 600 ton tj. 60 wagonów. Zdawałoby się, że tak wzniosły cel, jakim jest walka z drożyzną całkowicie zostanie poparty przez naszych ojców miasta. Niestety, pomimo że inne miasta jak Warszawa cukier ten już od kilkunastu dni sprzedają swej ludności po stosunkowo niskiej cenie to ludność m. Łodzi oczekiwanej pomocy dotąd niewidzi, przeciwnie paskarze cukrowi korzystając z chwilowego braku tak koniecznego artykułu jakim jest cukier w codziennym użytku z dnia na dzień podnoszą ceny tak że już dziś cena hurtowa wynosi 1100 mk. za kg. faryny, a 1200 za kostkę.

Jak się daje powszechnie słyszeć podobno menerzy magistraccy obmyślają sposoby jak cukrem tym najlepiej obdzielić spekulantów, gdyż pomimo, że cukier rządowy ma być w połowie magistratowi kredytowany, szukają oni finansistów i „rzeczoznawców" w osobach panów Nowosielskich i Gluglów, by przez nich cały przydział „sfinansować". Możeby Bjuro prasowe Magistratu zechciało uspokoić komunikatem zaniepokojoną opinję publiczną i zarazem podać do publicznej wiadomości w czem jest ulokowany kapitał w sumie 120-tu miljonów pozostały po Wydziale Zaprowjantowania.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

24 Niedziela	*Dziś* N.M.P. wyk niew *Jutro* Ładysława	
	Wschód słońca.	6 m. 10
	Zachód „	6 m. 51
	Wschód księżyca	1 m. 07
	Zachód „	3 m. 32

— **O walkę z lichwą.** W myśl uchwały zgromadzenia członków komisji samopomocy społecznej spożywców w Łodzi w dn. 20 bm. delegacja komitetu w osobach pp. Nowickiego, Kulczyńskiego i p. Mikołajczykowej udała się do komisarza rządu p. Iżyckiego w sprawie wdrożenia akcji zwalczania drożyzny.

Komisarz zapewnił delegację, iż z chwilą zorganizowania aparatu urzędniczego natychmiast przystąpi do zwalczania drożyzny, stosując z reguły najwyższy wymiar kary na lichwiarzy. Komisarz w zupełności podziela zdanie komitetu że konieczne jest ponowne wprowadzenie cen wytycznych. W najbliższych dniach p. Komisarz wraz z naczelnikiem likwidującego się urzędu walki z lichwą dr. Grabowskim udają się do Warszawy, celem omówienia w M. S. Wewn. sposobu dalszej walki z drożyzną, szczególnie zaś przywrócenia czynności komisji badania cen, oraz zatwierdzenia etatu nowopowstającego przy komisarjacie rządu wydziału zwalczania lichwy. (bip

— **Polska czy Palestyna?** W dniu wczorajszym praca w fabrykach, należących do właścicieli żydów w dzielnicy południowo-wschodniej, pędzonych prądem elektrycznym została wstrzymana. O powyższem nie zawiadomiono poprzednio robotników, jak to zwykle miało miejsce w tych wypadkach. Gdy robotnicy zwrócili się o wyjaśnienie do zarządów fabryk odpowiedziano im, iż pracę wstrzymano z powodu święta żydowskiego, przyczem zaznaczono, iż również będzie praca wstrzymana w „Sądny Dzień". Dochodzimy do wniosku, iż żydzi zmuszają chrześcijan do obchodzenia świąt żydowskich, a sami zaś niejednokrotnie już czynili starania w kierunku uchylenia dotychczasowych zarządzeń co do handlu w święta i w niedzielę. Gdzież sens i logika? (lot)

— **Odnowienie zezwoleń na broń.** Komisarjat Rządu na m. Łódź wzywa osoby, posiadające zezwolenia na broń palną, wydane w roku ubiegłym, do natychmiastowego wystąpienia o odnowienie ich na rok bieżący.

Osoby, które w ciągu dwóch tygodni od dnia dzisiejszego nie zastosują się do powyższego będą pociągnięte do odpowiedzialności karnej, pozatem broń palna zostanie im skonfiskowana.

Osoby, które po uzyskaniu zezwoleń wyzbyły się broni, winny w tymże terminie złożyć odpowiednie zawiadomienie do Komisarjatu Rządu na m. Łódź.

— **Z sądownictwa.** Sędzia w wydziale karnym sądu okręgowego p. Jarzębski przeniósł się do wydziału cywilnego tegoż sądu. bip

— **Budowa nowych szkół.** Roboty przy nowobudujących się szkołach zostały już rozpoczęte. W tych dniach założone zostaną fundamenty pod budowę 4 szkół. Specjalny komitet budowy szkół odbył lustrację w dniu wczorajszym, aby przekonać się o postępie przy wstępnych robotach. bip

— **Nareszcie.** W dn. 8 październi ka nastąpi uroczyste otwarcie szkoły powszechnej im. Józefa Piłsudskiego. Szkoła ta mieszcząca się w nowo zbudowanym gmachu przy ul. Zagajnikowej, posiadać będzie 28 oddziałów. Uroczystości odbędą się w południe, zaś o godz. 4 pp. odbędzie się uroczystość wmurowania tablicy na gmachu gimnazjum miejskiego im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 44. Wieczorem tegoż dnia nastąpi uroczyste otwarcie II miejskiej bibljoteki dla dzieci przy ul. Kilińskiego 14. bip

— **Sekcja pomocy więźniom.** Przy patronacie prawnym WOS utworzona została sekcja opieki nad więźniami, w której zakres wchodzi doraźna pomoc więźniom i ich rodzinom. bip

— **Szkoła dramatyczna w Łodzi.** W pierwszych dniach października otwarta zostanie w Łodzi przez komisję teatralną szkoła dramatyczna pod kierunkiem dyr. teatru miejskiego p. Barwińskiego.

— **Na rzecz maturzystów.** Dnia 26 września r. b. wystawia Teatr Miejski komedję Winawera p. t. „Roztwór prof. Pytla". Dochód przeznaczony na Fundusz Doraźnej Pomocy Tegorocznym Maturzystom. Bilety do nabycia w cukierni p. Komara, a w dniu przedstawienia w kasie teatru.

— **„Luna"** wyświetla obecnie na otwarcie sezonu zimowego wspaniały dramat o niebywałem napięciu p. t. „Burza" W rolach głównych występują znani artyści rosyjscy Mozżuchin i Lisienko. Jest to pierwszy obraz wykonany w Paryżu przez łączne wytwórnie Pathe i Jermoljewa i oczywiście gra artystów rosyjskich i technika francuska stworzyły tu wyjątkowe arcydzieło.

Wspaniała orkiestra czaruje przepięknemi utworami muzycznemi.

— **Kara.** Robotnik fabryki Allarta (Kątna 19), August Pankoni, za złamanie strajku złożył na cele oświatowe jako karę — 10 tys. mk.

— **Romantyczna historja.** M. Gote (Szkolna 7) zameldowała policji, iż siostra jej S. Bujanowicz wyszła z domu z zamiarem popełnienia samobójstwa, podarłszy wpierw swój dowód osobisty. Ponieważ B. dotychczas nie powróciła, sprawą tą zajął się urząd śledczy. (bip

— **Ukarany lekarz.** Dr. Staweno za nieudzielenie w nocy pomocy lekarskiej położnicy, skazany został na 10 tys. mk. grzywny (bip

— **Samobójstwa.** W Pabjanicach na cmentarzu św. Mateusza, w celu samobójczym zażyła karbolu J. Jędrycz, lat 48. Desperatkę odwieziono do szpitala Miejskiego, gdzie w krótkim czasie zmarła. Przyczyną samobójstwa jest wydalenie z fabryki, w której pracowała.

— W dn. 22 bm. o godz. 4 po poł. w Pabjanicach wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia F. Stos, lat 23. Przyczyną samobójstwa jest zawód miłosny. Przy trupie postawiono posterunek do przybycia władz sądowo-lekarskich. (lot

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś w niedzielę, o g. 3 p. p. dla Zrzeszeń rob. i intelig. dana będzie barwna maskarada J. Bonawente p. t. „Krąg interesów", wiecz. o g. 8.15, pełna humoru i wesołości kom. B. Winawera „Roztwór prof. Pytla".

W poniedziałek, dla Zrzeszeń „Krąg interesów".

W środę wspaniały dramat L. Kampfa p. t. „Nina". Obsadę stanowią: Dyr. H. Barwiński, Wałężanka, Podgórska, Sarnecki, Jerzmanowska, Jarkowska, Kieszczyński, Bronowska, Wiśniewski, Łapińska, Rembosz. Reżyseruje Janusz Sarnecki.

Z sądów.

Nieuczciwy urzędnik.

Sąd Okręgowy w składzie sędziów: prezesa S. O. T. Kamieńskiego, Kozłowskiego i Ilinicza rozważał w dniu wczorajszym sprawę b. urzędnika skarbowości, Władysława Krzymińskiego lat 27, oskarżonego o przywłaszczenie 112.875 mk., wręczonych mu na wykupienie patentu.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok na którego mocy Krzymiński skazany został na rok więzienia, zamieniającego na dom poprawczy, z zaliczeniem 5 miesięcznego aresztu prewencyjnego. bip

Zebranie Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego na powiaty Łódzki, Łaski i Sieradzki.

W niedzielę, d. 24 b. m., o godz. 10 rano odbędzie się w klubie NPR (Piotrkowska 91) w Łodzi zebranie Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego na powiaty Łódzki, Łaski i Sieradzki. Sprawy ważne. Delegaci N. P. R-u, oraz Polskich Związków Zawodowych proszeni są o bezwzględne przybycie.

Zebranie Straży Dzielnicy Bałuckiej.

W niedzielę nadchodzącą o godz. 10 rano, w klubie NPR. (Franciszk. 58) odbędzie się zebranie członków straży.

Komunikat.

W sobotę dnia 30-go września r. b. o godzinie 6-ej wieczorem w sali Polskich Związków Zawodowych ul. Główna L. 31 odbędzie się Walne Zebranie Pełnomocników spółdzielczego stowarzyszenia spożywców „Wyzwolenie" z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokułu z poprzedniego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności stowarzyszenia.
3. Wybór 5-ciu członków Rady na miejsce ustępujących i wylosowanych.
4. Wolne wnioski.

O liczne i punktualne przybycie prosi—Rada Nadzorcza Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Wyzwolenie".

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „WYZWOLENIE".

Fabrykant pieczątek uwodzicielem 70-ciu dziewcząt.

Ponętny anons. — „Zostaniesz na robotę" po fajrancie. „Jeżeli powiesz mamie, zarżnę cię jak gęś".— 70 dziewcząt padło ofiarą. — Nieuchwytny dzięki... policji.

Dreszczem wstrętu i zgrozy przejmująca skarga wniesiona została tymi dniami do władz policyjnych w Monachjum. Oto p. Sandek miała z pierwszego małżeństwa córeczkę, liczącą lat 13. Ponieważ środki jej utrzymania były coraz gorsze, córka jej oświadczyła się z gotowością przyjścia z pomocą matce.

W jednem z pism wyczytała następujące ogłoszenie:

Korzystne zajęcia znajdą dziewczęta przy ul. Kramergasse, w fabryce pieczątek.

Matka poszła z dziewczęciem do kantoru fabryki. Przyjął obie właściciel o dwóch garbach, kuławy z rudym zarostem, odrażająco wstrętny. Dziewczyna otrzymała zajęcie.

W niespełna miesiąc matka zaczęła dostrzegać w dziewczęciu rażące zmiany. Przedtem rumiana i czerstwa, stawała się blada i chuda. Na prośby matki, która chciała się dowiedzieć o przyczyny tej zmiany dziewczę nie dawało żadnej odpowiedzi. Po czterech miesiącach wydobyła z niej wreszcie przerażające wyznanie.

Dziewczę wyjawiło, że na drugi dzień po wstąpieniu do fabryki, właściciel kazał jej pozostać na robotę „pofajrantową". Gdy wszystkie dziewczęta opuściły pracę, garbaty potwór wezwał ją do przyległego pokoju, gdzie dopuścił się na niej zniewolenia. Gdy zaczęła płakać i grozić że „powie wszystko mamie" zwyrodniały człowiek oświadczył jej, że jeżeli komukolwiek o tem powie, zarżnie ją jak gęś.

Groźba odniosła skutek.

Dziewczyna milczała nietylko o tem, co się z nią stało, ale też i koleżanki. Albowiem nie stanowiła ona wyjątku. Fabrykant dopuścił się swego czynu na wszystkich bez wyjątku siedmdziesięciu dziewczętach. Jedna z nich stała się matką, wobec czego fabrykant ją wyposażył i wydał za mąż.

Straszne te wyznania dziewczęcia matka powtórzyła wobec policji. Ale o dziwo! W chwili gdy agenci wkroczyli do jego mieszkania, fabrykanta nie zastali. Uciekł automobilem w niewiadomym kierunku. Wszyscy podejrzewają, że policja sama zawiadomiła zbrodniarza o grożącem mu niebezpieczeństwie... Ładne rzeczy dzieją się w ex-państwie Wilusia.

Krwawe brylanty wielomiljonowej wartości.

(Wykrycie szajki handlarzy rosyjskich.—Hotel „Abazzia" siedzibą spekulantów brylantowych.—Człowiek, który nie zna nawet nazwiska własnego szwagra.—Cały legjon szmuglerów).

We Lwowie ujęto niejakiego Szweca, który zwrócił na ulicy uwagę organów policyjnych swym podejrzanym wyglądem.

Był on odziany w rosyjską rubaszkę, na pół wojskowo, na pół cywilnie, nie miał przy sobie żadnych dokumentów i niczem nie mógł się wylegitymować. Ponieważ oświadczył, że dokumenty ma w hotelu, przeto udano się razem z nim do hotelu „Abazzia" przy ul. Rzeźnickiej, gdzie we wskazanym przez niego pokoju zastano jeszcze dwóch towarzyszy Rosjan. Przeprowadzono u nich rewizję osobistą i znaleziono u jednego w kieszeni

trzy kolje brylantowe wielomiljonowej wartości.

Każda z nich zawiera wiele mniejszych i większych brylantów. W kieszeni drugiego osobnika znaleziono 4 pierścienie z brylantami, z których jeden jest szczególnie piękny i zawiera trzy duże brylanty najczystszej wody, wartości kilku miljonów.

Na pytania o pochodzenie tych kosztowności nie umieli przytrzymani udzielić żadnej odpowiedzi, zaś Szwed twierdził, że otrzymał je od szwagra celem sprzedaży.

Nie umiał jednak podać nazwiska swego własnego szwagra,

aby zaś uniemożliwić policji sprawdzenie swych zeznań oświadczył, że szwagier ten mieszka w Dubnie. Nie umiał

również wytłumaczyć dlaczego przyjechał brylanty sprzedawać aż do Lwowa i poco przybrał sobie do pomocy przy sprzedaży aż dwóch towarzyszy, z którymi przyjechał z Rosji. Wszystko jednak cokolwiek twierdzili, zostało odparte dowodem stanowczym, że ma się tutaj do czynienia z zawodowymi i nielegalnymi handlarzami.

Znaleziono przy nich lupy do oglądania i przyrządy do mierzenia szlachetnych kamieni

Stwierdzone również zostało, że w ostatnich czasach, w krótkich stosunkowo odstępach czasu, przyjeżdżali ci sami handlarze wielokrotnie do Lwowa i zajeżdżali do tego hotelu.

Stwierdzono, że obecnie sprzedali już jeden pierścień z drobnym brylantem za 240,000 mk. pewnemu lwowskiemu handlarzowi. Zdaje się jednak, że zdołali oni sprzedać już i coś więcej, gdyż znaleziono przy nich gotówkę 800,000 mk.

Portjer hotelu czyni również wrażenie człowieka, który mógłby udzielić o nich policji wiele cennych wskazówek. Dokoła tych trzech osobników kręciło się mnóstwo lwowskich handlarzy i szmuglerów, którzy utrzymywali z nimi żywe stosunki. Policja jest już na śladzie również i tych handlarzy klejnotów, zrabowanych po cerkwiach przez komunistów, albo po dworach polskich.

Umarły wskrzeszony na 27 godzin.

Ciekawy eksperyment angielskiego lekarza.

Jeden ze znanych lekarzy londyńskich, dr. Bedford Russel, dokonał świeżo osobliwego eksperymentu: oto masując serce osobnika nieżywego już od kilku godzin, potrafił

wskrzesić na 27 godzin

młodego człowieka, który zmarł skutkiem anginy.

Mimo, że zabieg ten przedłużył życie zmarłego zaledwie o jedną dobę, w medycznych kołach Londynu przywiązują do niego wielką wagę. Masaż trwał nieprzerwanie przez kilka godzin z rzędu.

Dzienniki angielskie poświęcają szczegółowe opisy temu niezwykłemu zdarzeniu. Młodzieniec był chory na anginę; musiano dokonać operacji, która się doskonale udała, w chwili jednak, gdy otoczenie pacjenta oczekiwało jego powrotu do zdrowia, nagle

serce jego przestało bić.

Wstrzyknięcie strychniny nie dało żadnego rezultatu; zastosowano wówczas sztuczne oddychanie — rzecz bardzo ważną, którą stosowano przez cały czas trwania operacji. I wówczas to dr. Russel zaczął masować osierdzie zmarłego; płuca zaczęły reagować od czasu do czasu na próby sztucznego oddychania, lecz serce nie dawało ciągle znaku życia.

Wówczas lekarz

otworzył osierdzie

i zaczął masować samo serce; jest to zabieg niesłychanie delikatny, polegający na nadawaniu sercu ruchu rotacyjnego. Naturalnie pacjent nie odzyskał przytomności, lecz obieg krwi został przywrócony, a wraz z nim narząd oddechowy rozpoczął na nowo funkcjonować.

Jeden z lekarzy, asystujących przy operacji, oświadczył:

— Mimo, że chory, a właściwie zmarły nie odzyskał przytomności, nie można zaprzeczyć, aby nie nastąpił powrót do życia, w wielu bowiem wypadkach chorzy tracą zupełnie świadomość rzeczy, a mimo to nie są uważani za zmarłych i nieraz podniecające środki wystarczają, aby im przywrócić świadomość. W danym wypadku sarce i płuca, wprowadzone w ruch w środę wieczór, funkcjonowały aż do piątku rana. Przed odżyciem serce przestało bić na przeciąg 80 minut. Masaż serca trwał więc conajmniej przez kwadrans, zanim lekkie drżenie wskazało jego powolne i stopniowe odżywanie. Jeżeli kiedyś uda się wywołać podjęcie funkcyj mózgowych,

powrót do życia będzie całkowity.

Ciekawe jest, że eksperyment ten został przeprowadzony właśnie w chwili, gdy Stowarzyszenie uczonych angielskich stara się ustalić wzajemny stosunek sił psychologicznych, umysłowych i fizycznych, które rządzą sercem i duszą człowieka.

Będzie głosowała na 7.

Oj, rety, rety i cóż ja chudzina mam zrobić? Ksiądz kapelan Nowic i trąbi mi w jedno ucho, żebym głosowała na Chrześcijańską demokrację, co się mieści w związku ludowo narodowym. A zaś znów z drugiej strony ks. prałat Siennicki każe mi głosować na Skulskiego. I kogo tu posłuchać? Toć to już chyba Ancykryst się zbliża, kiedy i między duchownemi osobami niema zgody!... Achał wiem co zrobię, żeby nie urazić ani jednego ani drugiego, nie będę głosowała ani na „chrześcijanów" ani Skulskiego. Swój głos oddam na 7.

List Walentego Kurdybona.

Wielimożny Panie Rydaktorze!

Aze kipi w całym kraju —
Wszędy ino baju, baju,
Wszędy rady, schadzki, wiece,
A na wiecach różne hece:
Mowy, mówki, krzyki — wycie —
Casym nawet mordobicie
Nieprosonych oratorów —
Słowym — jakto w cas wyborów.
Młodziż, baby, stare chłopy
Snują se juz horoskopy
Co to będzie, jak to będzie,
Gdy juz nowy Sejm zasiędzie
I z Synatem, bok przy boku,
Zanurzy się w spraw potoku;
Cy utrzyma wszyćko w ryzie,
Cy na tory zgubne wlizie,
Cy z ogromu wielkich zadań
— Mimo ciongłych marko-spadań —
Wywiąże się jak należy
I zgotuje dlo macierzy
Scyńście, spokój i potęgę?
Mógłbym spisać całkom księgę
O tym wszyćkiem, ale muszę
Stłumić w sobie te pokusę,
Te życynia najgorętsze
I zacońć o „Polskim Cyntrze".
„Cyntrum Polskie" — noworodek,
Aby zjednać se narodek
Robotnikom łby zawraca:
Obiecuje różne caca,
Obiecuje dopiońć cudu
Dlo Ojcyzny i dlo ludu,
Bronić takoz chce Kościoła
I ze łzami prawie woła,
Ze lewica, ta zła córa,
Od Kościoła daje nura,
Ze mu się tak sprzeniewierza,
Ze nie mówi już pacierza,
Ze to ludzie całkim podli,
Ze się z nich juz nikt nie modli.
A tymcasem co niedziele
Ludu sporo jest w kościele,
Za to tych, co tak dziś krzycą,
Nie znańdzies tam i ze świcą.
A jeżeli kto z tych panów,
Na głos dzwonów cy organów,
Casym wlizie do świontyni,
To nie klinknie — jak lud cyni,
Leo się pręży w świętym progu,
Jakby łaskę robił Bogu!
A dziś naraz ci wielmożni
Tacy stali się pobożni!
Billby się nawet w piersi
Jak mnichowie jaknajscersi,
A to wszyćko z tych pobudek,
By skaptować sobie ludek,
By go całkim wzionć za nosy
I zagarnońć jego głosy!
Ale lud nas nie jest głupi,
Cacankami go nie kupi;
Mierzy cnoty, jak umyntra,
To tyz i „Polskigo Cyntra"
Spenentrował wszyćkie chęci —
I dziś nosym ino kręci;
Bo nie widzi by w tym cyntrze
Prawa jego jaknajświntsze
Były brane do serc sczerze —
Nie rzeknie mu tyz lud: „wierzę".
Lud swe głosy będzie ronił
Temu, kto praw jego bronił
I kto bronić ich znów będzie
Tam — w Synacie, w Sejmie — wszędzie.

Cześć!

Walinty Kurdybon.

Pamiętaj o funduszu wyborczym.

Sprzedaż detaliczna
po cenach hurtowych
Chustek, Płótna, Flaneli, Barchanów ubraniowych
(męskich i damskich).
Adolf ROZENTHAL
wł. EDWARD EPSTEIN
Łódź, Dzielna № 18. 2413—4

Zakład Jubilersko-Zegarmistrzowski
A. LEWKOWICZA
89 Piotrkowska 89,
Kupuje złoto i srebro.
Przyjmuje wszelkie roboty.

Bracia P. i M. Schwalbe
Łódź, ul. Piotrkowska № 85.
Tanie źródło!
Bielizny męskiej, Kapeluszy i Artykułów Galanterji Modnej.

Zawiadomienie.
Daje na raty wszelką damską garderobę. Pracownia zaopatrzona w najnowsze modele, oraz wielki wybór towarów. Specjalista na futrzane roboty.
ROZENBERG, Wschodnia 49, poprz. of. II p. 2387—3

Towarzystwo Współdzielcze
„Sklep Bławatny"
ul. Andrzeja № 3. Telef. 14-95.
Poleca na sezon jesienny na mundurki dla uczennic szewioty wełn. Welury na palta, wełny sukniowe, garniturowe, cajgi płótna, madapolamy, barchany, flaneletki.
2389—6

Do pracujących!!
Każda rodzina może się zaopatrzyć: **w Welur na palta, Białe towary,** gotowe **damskie palta,** gotowe **dziecinne palta, Swetry** duże **i dziecinne,**
WYPŁACAJĄC RATAMI
„WYGODAPOL"
KONSTANTYNOWSKA 3 w podwórzu.

Lecznica lekarzy specjalistów
ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)
Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 8 po poł.
Operacje i opatrunki od umowy.
Cena za poradę 1000 mk.

Tanie źródło!
Mydło, perfumy i kosmetyki
krajowych i zagranicznych firm, hurtowo i detalicznie 2404—3
„KOSMOS"
Łódź, ul. Piotrkowska № 60. Telef. 15-22.

Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska
w Łodzi przy ul. Ś-go Karola № 20.
wprowadza z dniem 1 października 1922 r.
naukę modniarstwa
Zapisy uczenic na kurs powyższy przyjmuje kancelarja szkolna od dn. 21 b. m. w godzinach przedpołudniowych.

„ELIBOR"
S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa
Ł. J. Borkowski
poleca po cenach konkurencyjnych:
Piecyki wykładane szamotem.
Sklep ul. Piotrkowska № 48.
2467—3

Edmund KADYNSKI
ul. Nawrot Nr. 20.
Poleca laski, parasole, podpinki, szpilki fantazyjne do włosów, grzebienie, papierośnice, krawaty z własnej pracowni. Wszelkie reparacje i krycie parasoli.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Najsolidniej, po cenach przystępnych wykonuje wszelkie reperacje najprecyzyjniejszych zegarków, antyków oraz zegarów pokojowych, stróżowskich, automobilowych, wieżowych i t. d. we własnej pracowni
Jan Chmiel, Nawrot 4.
UWAGA! obrączki UWAGA!
Na życzenie reperacje wykonuje na czas pożądany; także posiadam na składzie zegary kontrolne. 1705

Skrzypce, Gitary, Mandoliny, Instrumenty dęte oraz gramofony reperuje najlepiej i najtaniej
ALFRED LESSIG, Nawrot № 22.
Największe specjalne warsztaty dla instrumentów dętych. Oprawianie smyczków najlepszym angielskim włosem.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Damski
H. GOLDLUST, Cegielniana № 6
przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon jesienny i zimowy i wykonywa podług najnowszych modeli.
Specjalność: Roboty futrzane. 2276—8

Dywany! Meble gabinetowe w skórze
Łóżka metalowe Konrada Jarnuszkiewicza.
Całe urządzenia do stołowych, sypialnych, salonów, gabinetów oraz kuchnie białe, Biurowe meble i krzesła Thoneta, poleca w dużym wyborze Magazyn Mebli
Wł. Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I p. front.
TELEFON 21 — 61. 2462—6

Daję na raty!!
wszelką garderobę damską i męską gotowe i na obstalunek. 2266—5
PRACOWNIA
A. BERGER, ul. Południowa № 6, prawa oficyna.

Baczność! Taniej niż wszędzie, bo w prywatn. mieszkaniu.
Wszelkie wyroby futrzane,
oraz fokowe, karakułowe palta nabyć można
Piotrkowska 19 (w podwórzu) u Zusmanka i Dawidowicza
Przyjmowanie reperacji! Akuratna obsługa! 1078-25

Chodzi o to,
że są do nabycia taniej niż w sklepach, bo w prywatnem mieszkaniu własnego wyrobu trwałe
firanki białe w paski i wzorzyste w kolorach. 2305—3
R. RZAJZE, Łódź, Wysoka 46, I p., przy Wodnym Rynku.

Przed zakupnem
garderoby jesiennej, firma Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska № 100 i 160. Filja, prosi ich odwiedzić. Skład ich zaopatrzony w wielkim wyborze po umiarkowanych cenach:
Bluzki, suknie, palta, spódniczki.
Sukieneczki, palta dla dziewczynek.
Garniturki, palta dla chłopców.
Bielizna, chustki, trykotaże.

Fabryka trykotażów, pończoch i rękawiczek
Sprzedaż Detaliczna i Hurtowa
F. Petzold, Łódź
ul. Główna 8.
2492—5

Skład FUTER i KAPELUSZY
Józef Tiger
ŁÓDŹ,
Piotrkowska № 29.
Telefonu 13-22.
2472—3

Ogłoszenie.

Na zasadzie uchwały Ogólnego Zebrania 7-go łódzkiego Tow. Pożycz. Oszczędn. ulica- Przejazd № 34 z dnia 28 Sierpnia 1921 r. o likwidacji Towarzystwa.

Stosownie do § 132 ustawy Tow. Pożycz. Oszczęd.

1) Wzywa się ponownie wszystkich członków Tow. do regulowania swych zobowiązań względem Tow. w ciągu 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. W przeciwnym razie opieszali pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

2) Wzywa się wszystkich wkładców do podnoszenia swych oszczędności do dnia 1-go XII r. b. W przeciwnym razie sumy nieodebrane z Tow. będą przekazane do depozytu przy Sądzie Okręgowym w m. Łodzi.

2487—3 Komisja Likwidacyjna.

Zakład Krawiecki
Leonarda Hetmana
Wólczańska 62.
Wykonywa zamówienia z materjałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych.
Wykonanie pierwszorzędne.
Specjalność: roboty futrzane.

ZAKŁAD STOLARSKI
został otwarty i podzielony na dział Budowlany i Meblowy pod kierownictwem zdolnego fachowca, byłego Majstra i Kierownika pierwszorzędnych Zakładów Stolarskich zagranicą. Zobowiązujemy się za roboty wykonane w naszym zakładzie udzielać gwarancji za solidne wykonanie następujących robót:

Roboty Meblowe:	Roboty budowlane:
Urządzenia pokojowe,	Drzwi i okna,
„ sklepowe,	Podłogi,
„ apteczne,	Obciąganie posadzek,
„ laboratoryjne,	Okna wystawowe.
Dekoracje,	Schody,
Reparacje,	Lamperje.
Odnowienia mebli	

KRZYZOWSKI i S-ka Ul. piórkowskiego 7 (Górny Rynek).

Baczność! „CREDIT" Baczność!
Cegielniana Nr. 9.
DAJE na RATY: wszelkie ubiory
damskie i męskie oraz przyjmuje różne obstalunki wchodzące w zakres krawiectwa po cenach przystępnych!!!
M. A. IGIELNIK, Łódź,
Cegielniana Nr. 9, m. 7. Front II piętro. 2242-12

Największy Magazyn w Łodzi.
Chrześcijański Jarmark Łódzki
44. Piotrkowska 44.
U nas najtaniej, bo na I piętrze.
Polecamy obficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy.
Wełny, Kamgarny na garnitury, palta i suknie.
Podszewki, Białe towary bieliźniane.
Ręczniki, Barchany, Flanele, Chustki, Kapy, Kołdry, Trykotaże, Galanterję, Obuwie.
Gotowe ubrania. Palta damskie, męskie i dziecinne
Własna pracownia krawiecka wykonywa zamówienia.
Uwaga: PP. Urzędnikom i Urzędniczkom, jak również szerszym sferom naszego społeczeństwa udzielamy dogodnego kredytu.
2424—6

Na wypłatę ratami!
Każda rodzina może się zaopatrzyć we wszelką manufakturę i białe towary, wypłacając ratami
„WYGODA", Konstantynowska 3.

Stolarnia Mechaniczna
przyjmuję roboty budowlane i obróbkę drzewa na maszynach stolarskich
Wykonanie solidne i terminowe.
ul. Słowiańska 15, JAN SZYLLER.
2371—1

Egzystujący od 1902 roku.
Zakład Jubilerski
F. DĘBOWSKIEGO
Łódź, ul. Piotrkowska 126.
Wykonywa wszelkie roboty w zakres biżuterji wchodzące.
Robota wykwintna. 2194—10 Ceny niskie.

Chrześcijański Dom ubiorów damskich
A Cabanek
ul. Napiórkowskiego (Starozarzewska) № 49, filja Piotrkowska № 275,
ma własne pracownie.— Wykonywa zamówienia z własnego i powierzonego towaru. Gotowych sukien, bluzek, spódniczek i palt damskich jest wielki wybór po cenach najniższych w Łodzi!

LUNA LUNA

Dziś otwarcie sezonu 1922/1923.

Arcydzieło Kinematogr. łączn. wytwórni Pathe i Jermoljewa w Paryżu produkcji 1922—23

„BURZA"

Wytworny sensacyjny dramat w 7 akt. z udziałem znakomitych artystów **Mozżuchin i Lisienko** w rolach głównych.

Obraz powyższy wykonany w Paryżu podług ostatniej techniki nie widzianej dotychczas na ekranach. Wspaniałe zdjęcia nocne w Paryżu i Nicei. — Orkiestra symfoniczna pod kierunk. znanego koncertmistrza p. M. LEWAKA.

Codziennie **przedstawienie dla dzieci i młodzieży** (o g. pół do 4 po poł., sob. i niedz. 2 po poł.).
W programie „Kawiarenka", Komedja w 6 akt. z Maksem Linderem.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

(Dolina Szwajcarska)
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych.

ANNA BOLEYN

Wielki dramat historyczny w 6-ciu aktach.

Henryk VIII, król angielski
Królowa Katarzyna Aragońska
Księżniczka Marja
Książę Norfold
Anna Boleyn, jego siostrzenica
Rycerz Henryk Norris
Joanna Seymkur, dama dworu Anny Boleyn
Lady Rochford
Mac Smeton, poeta
Kardynał Wolcey
Kardynał Campeggio
Arcybiskup Cranmer
Trefniś króla Henryka
Hrabia Percy
Sir William Kingston, komendant twierdzy Tower.

Rycerze, żołnierze, mieszczanie, służba dworska, tancerki.
W roli Anny Boleyn: **HENNY PORTEN.** W roli Henryka VIII: **EMIL JANNINGS.**
Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 3, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 wiecz.
UWAGA! Dla Członków Spółdzielni Pracowników Państwowych zniżka 50 proc.
Dla urzędników Państwowych 25 proc., z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE"

Konstantynowska 16.

Wielka sensacja. Wielka sensacja.

HARRY PEEL

w wielkim 6 aktowym dramacie egzotycznym p. t.

Prawo Gór

UWAGA. Od dnia 29 września druga i ostatnia Serja p. t. OSTATNIA WALKA.

Uwaga!-„KORZYSTAĆ"-Uwaga!

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność miasta Łodzi, że tylko u

CH. SZAFIRSTEINA,

Gdańska Nr. 18 (daw. Długa)

dostać można **za kilka marek tygodniowo** garderobę: męzką, damską i dziecinną, gotową i na obstalunki podług miary.

UWAGA! Konfekcje różne będą w dalszym ciągu ogłaszane. 2475—4

Restauracja „ŁODZIANKA"

właściciel FELIKS SERWAŃSKI
ul. Piotrkowska № 66.

Poleca obficie zaopatrzony bufet, doborowe trunki i kuchnię prowadzoną pod osobistym dozorem gospodarza.
Ceny przystępne!!! Ceny przystępne!!!

Dr. M. KLĄCZKO

choroby uszu, nosa i gardła
Konstantynowska 18.
Godz. prz. 10—12 i 6—8 p. p.

Dr. med.
P. LANGBARD

Zawadzka 10.
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
9—1 i 5—8.

Dr. SZUMACHER

choroby skórne i weneryczne
Godz. przyj.: 5—7, w niedz., święta od 11—1 po poł.
BENEDYKTA № 1.

Dr. med.
Artur Banasz

MONIUSZKI № 11
przyjmuje od 5 i pół—7 p. p.
Niedziela od 10—12
Urolog
choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych.

Dr. med.
Józef SZWAJCER

akuszerja i chor. kobiece.
POMORSKA 7.
Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Dr. Zygmunt Ługowski

Choroby kobiece i akuszerja
ul. Konstantynowska 31
przyjmuje od 5—7 p. p.

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 12 do 2 po poł i od 5 do 8 wiecz.
Gdańska (Długa) 42.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć: od g. 9—11 rano i od 5—7 i pół po poł. Panie od g. 5—6 po poł.

Dr. E. SONENBERG

Powrócił.
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne
ZIELONA 8 (12—1 i 4—6).

Dr. med. BRAUN

Specjalista
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5
Południowa 23.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje: od 9—11 i od 4—7

Dr. J. SZREIBER

Choroby chirurgiczne.
SIENKIEWICZA 9.
Przyjmuje od 5—7 pp.

Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.
Specjalista
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych, leczenie światłem (lampa kwarcowa)
od 9—2 i 5—8 od 4—5 dla Pań
ZAWADZKA № 1.

Kupuję

i płacę najlepiej za brylanty złoto, perły, zęby sztuczne dywany i futra
H. WARSZAWSKI
Piotrkowska 9.

Tkalnia sztuczna

Tkanin różnej formy DZIUR nie do poznania jak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, tak we wszelkich towarach, dywanach, sweatrach i firankach
PIOTRKOWSKA № 117.

Krawiec wojskowo-cywilny
J. GRINER

Konstantynowska 68.
Wykonywa wszelkie roboty krawieckie, również sportowe i futrzane z własnego oraz powierzonego materjału szybko i akuratnie.
Znacznie taniej niż wszędzie!

TANIO!

tylko u mnie skład (pod firmą)
„NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO"
bo w pryw. mieszk.
Dzielna № 36

Płótna białe	Sukna
Płótna kolor.	Korty
na Wsypy	Welury
na Pościel	Szewioty
Cajgi	Barchany
Chustki zim.	Flanele.

Uwaga: Handlującym ceny fabryczne.

Najtaniej!!!

Kupić i najlepiej sprzedać można obrączki ślubne, złote pierścionki, zegarki, oraz garderobę męską w sklepie komisowym
W. RUTKOWSKIEGO,
Główna 33.

Meble!!!

różne sprzedaję, firma J. Piechota solidnej roboty. Prosimy o zwrócenie bacznej uwagi, że drugie piętro niema nic wspólnego z pierwszem piętrem.
SIENKIEWICZA 59,
oficyna, drugie wejście drugie piętro, miesz. 28.

Robotnicy!

Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na Starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań R. KEMPNY, ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego.

Meble sprzedaje:

sypialnie, stołowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarsko-stolarski. 1571
Ceny konkurencyjne!
W. PRZEŹDZIECKI
Piotrkowska № 109.

Pracownia gorsetów
N. KĘDZIERSKIEJ

ul. Piotrkowska 132
II-gie piętro, front
przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres gorseciarstwa wchodzące!!
Uwaga: na II-gie piętro.

Skład futer R. SIEGELBERGA

Piotrkowska 5.
został zaopatrzony w wielki wybór zakopiańskich serdaków męskich, damskich i dziecinnych.

„Kalotechnika"

Paniom chcącym mieć młodą, świeżą i ładną cerę, pozbyć się zmarszczek, plam, krost, poleca się parowanie twarzy, masaże elektryczne, ręczne, szczotkowe, kosmetyczne, jak również masaże głowy przeciw wypadaniu włosów, w zakładzie fryzjerskim
Przejazd Nr. 40.
Dla pań osobny salon.

Wieczorna Szkoła Handlowa dokształcająca dla pracujących w handlu i przemyśle

zostanie otwartą z początkiem października b. r. w lokalu Państwowej Szkoły Kupieckiej przy ul. Przędzalnianej 55.— Wpisy przyjmuje Dyrekcja codziennie popołudniu od godz. 5-ej do 7-mej.

Na wypłatę

ubrania, palta męzkie i damskie na obstalunek, firanki, płótno, kapy, obrusy
CH. MARKOWICZ i S-ka
Piotrkowska 37, w podwórzu.

Al Meble sypialne, szafy, łóżka, stoły, krzesła sprzedaję najtaniej. Kaczorowski, Piotrkowska № [illegible] (w podwórzu). 2465—3

Czekaj Władysław zagubił dowód osobisty, wydany w gm. Dłutów, pow. Łaski, oraz kartę powołania, wydaną w Pabjanicach. 2463—3

Eisler Franciszek zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi.

Grobelny Wacław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. Lublin. 2[illegible]

Krawcowa [illegible] za cia w domach prywatnych, Piastowska № 7, m. 12. 24[illegible]

Kiełinski Władysław zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2[illegible]

Poszukuje się 2-ch czeladników stolarskich, Tr[illegible]wa 15, m. 2. 2[illegible]

Przybłąkał się pies [illegible] szny Cyter, odebrać [illegible] za zwrotem kosztów, [illegible] № 99 u fryzjera. 2[illegible]

Szyszko [illegible] portfel wraz z paszportem wydanym z gm. Chałupki, [illegible] star. Sieradzkiego oraz kartą chemicznej pralni. 2469—3

Sprzedaż bielizny trykotowej. Dla nadsyłających najniższe ceny. Pusta 1

Szmytka Bolesław zagubił dowód osobisty z Łodzi, oraz dowód zwolnienia z wojska, wydany przez P. K. U. Łódź. 2495

Stolarzy zdolnych przyjmie stolarnia. Napiórkowskiego 7, Górny Rynek. 2495—4

Tokarz metalowy zdolny i terminator, mogą się zgłosić zaraz ul. 6-go Sierpnia № 13, m. 2. 2484—3

Wajdemajer Alfred zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2197—3

Warchoł Antoni zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Wiskitno. 2493—3

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny „PAWEŁ URBNNIAK.